

Polska dwóch prędkości

7 sierpnia 2011

Mieszkańcy ośmiu województw mają zarobki niższe niż średnia krajowa. Te dysproporcje szybko rosną.

Relacja zarobków w poszczególnych województwach do średniej krajowej pogorszyła się również w województwach: opolskim, zachodniopomorskim, podlaskim, podkarpackim, kujawsko-pomorskim, wielkopolskim i lubuskim, informuje „Dziennik Gazeta Prawna”.

– Z wyjątkiem Wielkopolski nie jest to przypadkowe – uważa prof. Zenon Wiśniewski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jego zdaniem płace w tych regionach są znacznie niższe, ponieważ są to najsłabsze, najmniej rozwinięte rolnicze regiony Polski.

Prof. Mieczysław Kabaj jest przekonany, że o poziomie wynagrodzeń przesądza sytuacja na lokalnych rynkach pracy. – Tam, gdzie bezrobocie jest wysokie, przedsiębiorcy nie kwapią się do podnoszenia płac – podkreśla Kabaj. Potwierdzają to dane GUS. Na przykład przy stopie bezrobocia w skali kraju wynoszącej w czerwcu 11,8 proc. w woj. kujawsko-pomorskim wyniosła ona 15,8 proc., w podkarpackim – 15 proc., a w świętokrzyskim – 14,2 proc. Ale to nie wszystkie przyczyny dużego zróżnicowania płac.

W małych i średnich firmach dość często płaci się pracownikom pod stołem, aby zmniejszyć koszty i nie płacić podatków. To niekorzystnie wpływa na oficjalny poziom płac w regionie. Są one także niskie, gdyż ich wysokość bywa przypadkowa, a zupełnie nie wynika z kompetencji pracownika.

Eksperti zwracają uwagę, że w sytuacji gdy w wielu regionach mało jest dużych przedsiębiorstw, to nie ma tam również silnych związków zawodowych. A kto w Polsce ma silne związki, ten ma wyższe pensje.

Różnice w poziomie wynagrodzeń między regionami będą się utrzymywać także w przyszłości. Stopniowe zacieranie dysproporcji będzie zależało od poprawy sytuacji na rynku pracy, poziomu rozwoju gospodarczego województw i m.in. rozwoju infrastruktury.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)